Warszawa. Niedziela.

№ 131. Rok 1860. Dnia $\frac{8}{20}$ Maja.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Ciepła dziś rano stopni 10.
Ciepła wczoraj w południe stopni 18.
Jutro Św. Donata i Wiktoryna.

Wschód słońca o godz. 3 min. 59.
Zachód „ „ 7 „ 54.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako premium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. $2^1/_2$.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop $2^1/_2$, (groszy 5).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop.25 (złp. 15,
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Dzwonkowskiego i Spółki (dawniej Pecq'a) ulica Miodowa N. 482

— *Z Petersburga dnia 29 kwietnia (11 maja.)* — Przez dyplomy Cesarskie, z dnia 17go kwietnia Jenerał-Adjutant, Jenerał jazdy, Głównozarządzający Stadninami Państwa, Rodion Grinwald i Jenerał-Lejtnant, dowódca oddzielnego korpusu Straży Wewnętrznej, Bazyli von der Launitz 1. Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami Cesarskiego orderu św. Prawowiernego Wielkiego Księcia Alexandra Newskiego.

— Przez Najwyższy rozkaz. Namiestnik Królestwa Polskiego, głównodowodzący armią 1szą, Jenerał-Adjutant Książe Gorczaków, otrzymał urlop trzy-miesięczny do Hollandyi i Niemiec, dla poratowania zdrowia.

— JO. Książe Namiestnik Królestwa, decyzyą przez odezwę Sekretarza Stanu, z dnia 24 marca (5 kwietnia) r. b. objawioną; dozwolić raczył Zgromadzeniu XX. Augustyanow w mieście Wieluniu, zbierania dobrowolnych ofiar w granicach Królestwa, przez ciąg lat dwóch, na restauracyą zgorzałego Kościoła i Klasztoru, do wysokości rsr. 11.432 kop. 95, brakujących do pokrycia kosztów anszlagowych.

— Rozkaz Cesarski do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego z d. 3 (15) kwiet. 1860 r. (dokończenie).

Przez rozporządzenia władz odzielnych, w XIII okręgu kommunikacyi, mianowani: inżynier powiatu, assesor kollegialny Józef Sporny, starszym pomocnikiem inżyniera gubernialnego warszawskiego; młodszy pomocnik inżyniera gubernialnego warszawskiego Stanisław Stokłosiński, inżynierem powiatu; pomocnik naczelnika objazdu spławów Seweryn Illukiewicz; młodszym pomocnikiem inżyniera gubernialnego warszawskiego; rysownik litograf biura rysunkowego przy zarządzie okręgowym Jan Zieliński, pomocnikiem naczelnika objazdu spławów, konduktor biura rysunkowego przy zarządzie okręgowym Konstanty Okoń, rysownikiem, litografem tegoż biura rysunkowego i aplikant XIII-go okręgu kommunikacyi Stanisław Głębocki, konduktorem biura rysunkowego przy zarządzie okręgowym.

Uwolniony od służby: na własne żądanie, starszy pomocnik inżyniera gubernialnego warszawskiego assesor kollegialny Stanisław Bakka, z prawem noszenia munduru do ostatniego urzędu przywiązanego.

W zarządzie warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, mianowani: pomocnik sekretarza sekcyi meldunkowej w zarządzie ober-policmajstra miasta Warszawy Piotr Olszewski, egzekutorem tegoż zarządu; dozorca klasy 1ej policyi wykonawczej miasta Warszawy Korneli Gąsiorowski, pomocnikiem sekretarza sekcyi meldunkowej; adjunkt wydziału śledczego Franciszek Kozerski, ekspedytorem zarządu ober-policmajstra; kancelista Józef Kowalski, adjunktem wydziału śledczego; starszy kancelista Wawrzyniec Kwaśniewski, młodszym sekretarzem sekcyi paszportowej; dziennikarz wydziału administracyjno-policyjnego Józef Piątkowski, pomocnikiem referenta oddziału urlopowanych; aplikant Piotr Smijewski, dziennikarzem wydziału administracyjno-policyjnego i dozorca wydziału śledczego Wojciech Umiński, pisarzem aresztu policyjnego

— Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy 1) Dla klasztoru XX. Maryanów w Skurcu; 2) dla Kościoła w Brodowych łąkach, i 3) dla klasztoru XX. Bernardynów w Przasnyszu, po rs. 750, przez niegdy księdza Jana Jocko, uczynione

— Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 450 dla Kościoła Parafialnego w Wójkowie, przez niegdy księdza Józefa Malińskiego, oraz darowiznę rsr 450 dla Kościoła Parafialnego w mieście Chorzelach, przez księdza Grzegorza Budnego; tudzież zapisy na Instytuta Dobroczynne Warszawskie: 1) dla Towarzystwa Dobroczynności; 2) dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych; 3) dla Szpitala Dzieciątka Jezus, po rs. 75; 4) dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych dzieci; 5) dla sal Ochrony, po rs. 30, i 6) dla Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha Panny Maryi rs 150, przez niegdy Księżne Martę Radziwiłłównę poczynione.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Stosownie do §§ 30, 31, 34 i następnych Ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma zaszczyt wezwać Akcyonaryuszów na ogólne Zgromadzenie w dnin 15 (27) czerwca r. b. od godziny 11ej z rana w Warszawie w sali posiedzeń w Dworcu kolei żelaznej odbyć się mające.

Do Zgromadzenia ogólnego, może należeć każdy Akcyonaryusz, posiadający przynajmniej 40 akcyi. Wolno dać się zastąpić na Zgromadzeniu Ogólnem przez członka innego tegoż Zdromadzenia, za wręczeniem mu przynajmniej 40 akcyi i udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa bez stempla.

Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzenia, Akcyonaryusze winni złożyć akcye swoje i pełnomocnictwa w kasie Głównej Towarzystwa wprzód na dni 14 przynajmniej to jest najpóźniej do dnia 1 (13) czerwca r b. za odebraniem karty imiennej wnijścia z wymienieniem liczby złożonych akcyj.—Warszawa dnia 5 (17) maja 1860 roku.—Prezes Rad, Her. Epstein.—Członek Rad, za hr. A. Potockiego, Feliks Zieliński.—Sekretarz Główny, Glücksberg.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Gazeta Codzienna zamieściła w swoim 128 N-rze obszerny artykuł o Domie Zleceń Rolników Płockich, którego ta jest myśl główna, iż pomieniony Dom, lubo w zupełności pozyskał ufność rolników, którzy mu powierzyli sprzedaż swych płodów i na takową ufność zasługuje, ale nie może zasługiwać w dzisiejszej swej organizacyi, na takąż ufność ze strony swych uczestników, akcyonaryuszów, mniejszych i większych kapitalistów dających mu kredyt. Przyczyną tego ma być zbyt małe, bo tylko jeden procent wynoszące komissowe, które według zdania G. C. ani przynosi, ani może przynosić odpowiednich korzyści, dla włożonych w to przedsięwzięcie kapitałów. To ostatnie jest wypowiedziane stanowczo.

Co do nas, sądzimy, iż nie pora dziś jeszcze do podnoszenia dyskussyi w tym przedmiocie, boć za parę miesięcy kończy się rok czynności Domu Zleceń i będziemy mieli niebawem jego sprawozdanie i bilans. Wtedy dopiero okażę się stopień słuszności twierdzenia Gaz. Codz. Obecne zaś jej wystąpienie nie zdaje nam się ani trafne, ani delikatne względem instytucyi, nie tylko, że poczynającej, ale zupełnie u nas nowej. Jest nietrafne, bo może wypaść, iż daty i festa obalą sąd powyższy; jest niedelikatne, bo staćby się też mogło, że nie wskazane okoliczności, ale samo ich wskazanie sprowadziłoby właśnie niekorzystny rezultat, który G. Codz. z taką pewnością przepowiada.

Poprzestajemy na tych uwagach.

Co do zarzutu o sprzedaż szczegółową drobnych towarów, która rzeczywiście ani dla godności i powagi Domu Zleceń, ani dla jego interesu nie byłaby korzystną, odsyłamy Gaz. Codzienną do Wiadomości o czynnościach Domu tegoż, zamieszczonej w Nrze lutowym Roczników, gdzie (str. 329) wyraźnie jest powiedziane iż „detaliczna sprzedaż nie będzie miała miejsca.”

— Komitet Nowej Resursy zawiadamia, że w skutek ogłoszonego konkursu na wykonanie do Resursowej budowli planów, pośpieszyło z złożeniem takowych w terminie na dzień 15 maja r. b. zakreślonym, dziewięciu współzawodników; pomiędzy któremi znaleźli się i tacy co nie poprzestali na jednym, ale po dwa i trzy nakreślili plany. Dzieła te odznaczające się talentem i znakomitą pracą, poddane zostały pod rozbiór i wyrok zaproszonych na Sędziów. Panów Budowniczych w osobach: Alfonsa Kropiwnickiego, Józefa Góreckiego, Bolesława Podczaszyńskiego i Józefa Orłowskiego, którzy w dniu onegdajszym po ścisłem i nader troskliwem ocenieniu przedstawionych wypracowań, wydali swój wyrok na ręce Dyrektora Józefa Kwiatkowskiego złożony, który dopiero w dniu 24 maja r. b. o godzinie 8ej wieczorem na posiedzeniu Komitetu wspólnie z Reprezentantami Członkami Komisyi Budowlanej odbyć się mającem, otworzony i ogłoszony będzie. Wszystkie powyższe konkursowe plany, z wyjątkiem jednego cofniętego, z powodu niezachowanych w nim warunków programu, oddane zostały na wystawę krajową sztuk pięknych, dla dogodniejszego onych, tak przez członków Towarzystwa, jako też publiczności obejrzenia:

— Znany Artysta pan Szczepanowski opuszcza dziś Warszawę, i udaje się do Wilna gdzie zamyśla dać kilka koncertów.

— Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, wybrało jednomyślnie na Członka czynnego Towarzystwa, Profesora Ludwika Hirschfelda.

Czas donosi, że w dniu 15 b. m., odbyło się losowanie obrazów zakupionych przez Dyrekcyą Tow. Sztuk Pięknych. Prezes Towarzystwa Xżę Sanguszko, zagaił to publiczne posiedzenie. W swojej mowie wyraził, że z radością może donieść, iż towarzystwo zyskuje coraz więcej sympatyi, że liczba akcyonaryuszów znacznie się powiększyła; że zamiłowanie sztuk pięknych coraz bardziej się zwiększa w narodzie. Tu prezes odróżnił sztukę pogańską od sztuki moralnej, którą właśnie towarzystwo popiera. Wyraził przytem żal, z powodu nie wzięcia udziału w tegorocznej wystawie Warszawy i Lwowa, chociaż mimo tego, sztuka polska choć nielicznie, lecz za to świetnie była przedstawiana. Pp. Stroszyński, Löfler i Piotrowski, nadesłali swoje dzieła, które już za granicą zyskały rozgłos. W końcu prezes podziękował w imieniu towarzystwa, agentom tegoż, za ich poświęcenie, wytrwałość i oznajmił, że dyrekcya postanowiła na rok bieżący dać premium towarzystwa, w pięknym stalorycie przez

Liderstza wykonanym, przedstawiającym Katarzynę Jagielonkę w więzieniu, z obrazu p. Simlera z Warszawy, lecz ponieważ artysta dotąd nieukończył jeszcze stalorytów, przeto dopiero we wrześniu rozeszlą go członkom Towarzystwa.

— N. Król Saski raczył udarować kosztownym pierścieniem brylantowym, Malarza historycznego w Warszawie, p. Alexan. Lessera, za ofiarowany J. K. Mości egzemplarz dzieła, Wizerunki Królów Polskich, przez tegoż Artystę zebrane i rysowane.

— Czytamy w *Czasie*: dziennik turecki stambulski Dżeside Htawadis ogłasza między obwieszczeniami następujące, które jakby żywcem wyjęte było z Wiedeńskiego Fremdenblatt, berlińskiego Intelligenzblatt (lub Warszawskiego Kurjerka). Jest ono dowodem szybkiego posuwania się na Wschód cywilizacyi Europejskiej od szarego końca. Oto przekład tego obwieszczenia: Młoda dziewczyna imieniem Delina z plemienia Nagajskiego 17 lat wieku licząca, z bardzo dobrego rodu, wybornie wychowana, której brat nosi tytuł beja, pragnie iść za mąż za młodzieńca któryby się jej podobał. Bliższych szczegółów udzieli Hofen Pasza, prezes komissyi wychodźtwa czerkieskiego.

— Pan Walery Wielogłowski, znakomity autor właściciel księgarni katolickiej w Krakowie i Maurycy Mann, jeden z głównych redaktorów *Czasu* ozdobieni zostali przez Ojca Śgo orderem Śgo Grzegorza.

— Dnia 24 marca b. r. p. Luther astronom niemiecki odkrył nową planetę 11tej wielkości; planeta otrzymała nazwisko Concordia.

— W Stanach Zjednoczonych Izba deputowanych uchwaliła prawo zabraniające Mormonom wielożeństwa.

— Katarzyna z Grabowskich Lipińska, wdowa po Kuratorze Szkół b. Województwa Płockiego, przedonegdaj zeszła z tego świata.

— Katarzyna Samborska, przeżywszy lat 28, przedonegdaj przeniosła się do wieczności.

— W dniu 11 b. m., w mieście Lublinie, zakończył tegoczesne życie ś. p. Julian Świątecki, b. Officer, b. wojsk Polskich, a następnie kapitan wojsk Cesarsko-Rossyjskich z pułku Galicko-Jegierskich. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 11ej z rana w Kościele OO. Reformatów, odbyć się mające.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Wśród rodzących się zawikłań na Wschodzie, przytaczamy dla wiadomości naszych czytelników, następujący ustęp:

Times powiada że Anglii nie wolno jest zapomnieć, że zobowiązała się do utrzymania całości państwa otomańskiego i że starania jej nie powinny ustać w chwili, gdy Rosya myśli o nowem poselstwie Menszykowa, a do Konstantynopola powraca p. de Lavalette, który niegdyś podniósł kwestyą o Miejsca-Święte. (*Jour. des Déb.*)

DANIA.

Kopenhaga, 11 maja. P. Balau, nowy pełnomocnik pruski, uwierzytelniony przy naszym dworze, przybył do Kopenhagi. Dnia 15go b. m. przedstawi królowi swe listy wierzytelne.

Ostatnie dyskusye odbyte w drugiej Izbie pruskiej względem położenia ludności niemieckiej w Szlezwigu, stawiają stosunki dworów Kopenhagi i Berlina coraz w trudniejszem położeniu, chociaż oddawna już dosyć były oziębłe.

Mowią, że reprezentant nasz w Berlinie otrzymał polecenie aby od gabinetu berlińskiego zażądał objaśnień, dla powzięcia wiadomości, jak dalece zamierza mięszać się w sprawy wewnętrzne kraju, który stanowi część integralną monarchii duńskiej i zostaje w zupełności po za obrębem działań konfederacyi niemieckiej.

Zapewniają że w tece spraw zagranicznych Kopenhagi, znajdują się dokumenta dyplomatyczne, któremi Prussy miały się zobowiązać w imieniu związku, że nie będą nigdy interweniowały w sprawy wewnętrzne Szlezwigu. Ponieważ w Berlinie, jeżeli można wierzyć mowie, mianej w ostatnich debatach parlamentarnych, zapomniano natury zobowiązań, przyjętych poprzednio względem rządu duńskiego, gabinet nasz uważał za stosowne przesłać naszemu posłowi w Berlinie kopią tych dokumentów dla przedstawienia ich treści ocenieniu barona Schleinitz. (*Jour. des Déb.*)

FRANCYA.

Paryż, 15 maja. Listy z państwa Kościelnego z 10 i z Florencyi z 12 świadczą o agitacyi wywołanej w całych Włoszech przez wyprawę Garibaldego. Nie w Talamonie lecz w bliskości portu Saint-Stephano Garibaldi wylądował; potem wsiadł znowu na okręta, i dotarł do małego portu blizkiego Terracine, gdzie zostawił nieco wojska. Dowódzca tego oddziału jest, jak mówią Siccoli, przyjaciel Garibaldego. Zaraz po wylądowaniu, wysłał dwie depesze telegraficzne do komitetu neapolitańskiego w Florencyi, którego prezesem jest jenerał Ulloa, prosząc o pieniądze i dwieście skrzyń sucharów. Komitet, wypróżniwszy swą kassę, miał wielki kłopot w wyprawieniu żądanej expedycyi, jednakże potrafił zebrać summy, które natychmiast wysłał.

Donoszą także że pułkownik Malanchini *powinien* zabrać pojutrze *Giglio*, jedyny parowiec marynarki toskańskiej, i wsiąść na niego z 300 ludźmi, zaciągniętemi we Florencyi lub okolicach. Wiadomo teraz, że expedycya dzieli się na trzy części, jedna dywizya działać zacznie około Terracine, drugi w Kalabryi, pod dowództwem Garibaldego, trzecia zaś w Sycylii pod dowództwem pułkownika Medici. Szczegółów tych udzielano nam, z objaśnień nie dość dokładnych, przesyłanych przez członków komitetu neapolitańskiego.

Od czasu wprowadzenia wolności druku, wychodzi w Toskanii mnóstwo publikacyi, które wywołują wszędzie żywe agitacye. Ogłoszono niedawno listy poufne pan Ricasoli o mężach wieku i rzeczach dziś się agitujących; między innemi rzeczami, znajduje się depesza ministra sardyńskiego, w której deklaruje się pozwolić wrócić Toskanii pod władzę wielkiego księcia, pod warunkiem oddania mu w zamian Wenecyi. Tutaj cieszą się bardzo z powodu wyprawy Garibaldego, ponieważ to wyprowadzi Toskanią, z fałszywego położenia, w którem się teraz znajduje.

Pisząc ten list dowiadujemy się, że w nocy część garnizonu florenckiego, udała się śpiesznie ku granicom państwa Papiezkiego. Rozeszła się pogłoska na mieście, że przednie straże wojsk papiezkich zbliżyły się ku granicom od strony miasta Castello. Znaczny korpus wojsk austryackich, stanął w Borgoforte.

W poprzednim także liście, uwiadomiłem was o ruchu wojsk księcia Modeny. Wszystko to dowodzi, że jest jakiś plan wspólny, który niechybnie wprowadzą w wykonanie. Pułk kirysjerów stojący we Florencyi, otrzymał rozkaz być gotowym do wymarszu, na pierwsze zapotrzebowanie.

Aby się podobać Contadini, bardzo przeciwnej służbie wojskowej, Wiktor-Emmanuel wydał rozkaz odroczenia do roku przyszłego, pobór 5 tysięcy ludzi przeznaczonych na rok 1860, lecz ponieważ w obecnych okolicznościach, ojczyzna wymaga rąk, przeto zachęcają do wstępowania do armii, jako ochotników.

Mniemają, że książe Cosignon nie długo pozostawać będzie we Florencyi i że baron Ricasoli uda się do swych dóbr w Broglio. Zastąpi go pan San-Martino, który ma być bardzo energicznym.

Wzmiankę uczynioną w poprzedniej korespondencyi o liście którego nie umieszczono w Gazecie, objaśnia Indépendance Belge w swojej Révue politique w następujący sposób:

Kilka dni temu jeden z naszych korespondentów doniósł nam, że wojska b. księcia Modeny zamiast wejść w służbę Papieża, jak donoszono zgromadziły się na granicę księztwa, mając chętkę zdobyć go naprzód znienacka. Nie chcieliśmy podawać tej nowiny, tak się nam wydała nieprawdopodobną. Lecz dziś świeże wypadki nadają jej ten charakter możliwości, jakiśmy jej odmawiali zrazu. Z ostatnich wypadków pokazuje się, że wyprawa Garibaldego dziwnym zbiegiem okoliczności, przypadła współcześnie z reakcyjnym ruchem, jaki starano się wywołać w Toskanii, a który miał być podtrzymany przez armią rzymską i przez wojska familii Este. O czem donosiliśmy już o tem we wczorajszych ostatnich wiadomościach.

Depesza z Florencyi donosi, pod datą 12 maja, że liczne plakaty z napisami: niech żyje Ferdynand II i Leopold II! zostały po rozlepione po mieście i że garnizon miasta powołany został na granicę.

W tym samym czasie duchowieństwo florenckie odmówiło odśpiewania Te Deum na obchód uroczystości statutu, a ponieważ rząd nastawał, obawiano się nieporozumienia.

Opinion Nationale otwiera w swych biórach podpisy na składkę, dla obrońców niepodległości włoskiej, P. Guéroult (redaktor) ogłaszając mówi:

„Walka rozpoczyna się na nowo we Włoszech: była ona nieuniknioną; w Piemoncie nie ma miejsca dla dwóch zasad wprost przeciwnych; trzeba, aby jedna z nich zwyciężyła.

„Przyjaciele sprawy włoskiej mogli byli sobie życzyć, odroczenia tej walki, lecz obecnie czas rozpraw i żalów przeszedł. Odtąd pozostaje tylko jedna droga: wspierać życzeniami, ramionami i pieniędzmi sprawy niepodległości włoskiej, dla której wojska odnosiły tryumfy w roku zeszłym na polach walki pod Magenta i Solferino, i dla której spodziewamy się, wkrótce tryumfować będą na płaszczyznach Neapolu i Sycylii.

„Mężkie okrzyki Garibaldego zapalające w tej chwili całą młodzież włoską, rozległy się po całej Europie. Anglia nie ustaje na chwilę w meetingach i subskrypcyach. Czyż Francya ma w tyle pozostać? Czyż nie przypomni sobie tego co czyniła dla Ameryki, Grecyi, Belgii, dla samej nawet Italii? Czyż nie powinna ponowić subskrypcya, jaką otwarła przed trzema laty na działa Aleksandryj-

skie? Tam gdzie rządy działać nie mogą, inicyatywa należy do indywiduów.

„Biura *Opinion nationale* otworzyły u siebie subskrypcyą na korzyść obrońców niepodległości włoskiej.” (*Ind. Bel.*)

STANY ZJEDNOCZONE.

Z powodu przygotowujących się wyborów w Stanach Zjednoczonych, podajemy list pisany z Charleston do *Times*, 26 kwietnia:

„Komitet ustanowiony dla zredagowania programu dla partyi demokratycznej, postanowił co następuje: „Demokracya narodowa w Stanach Zjednoczonych stawia za zasadę, że kongres niema prawa do usunięcia niewolnictwa w prowincyach; że miejscowe prawodawstwo niemoże usunąć niewolnictwa, ani zabronić wprowadzania niewolników do państwa, ani mocy zniesienia lub zmniejszenia przez akt prawodawczy posiadania niewolników, że jest obowiązkiem rządu związkowego ochraniać w razie potrzeby, prawa i własności na otwartem morzu, w prowincyach i wszędzie, gdzie jego jurisdykcya się rozciąga; że rozporządzenia przyjęte przez prawodawstwo państwa dla przeszkodzenia dokładnemu wykonaniu prawa o niewolnikach zbiegłych są nieprzyjazne i przeciwne konstytucyi rewolucyjnej; że jest obowiązkiem rządu Stanów Zjednoczonych pozyskać wyspę Kubę przy pierwszej sposobności; że jest jego obowiązkiem protegować obywateli naturalizowanych z obcych krajów.”

„Te postanowienia przyjęte większością 18 głosów przeciwko 15; New-York, Orégon i Kalifornia głosowały z Stanami południowemi. Mniejszość proponowała w sposobie poprawki dodać postanowienie odsyłające kwestyą niewolnictwa do najwyższego trybunału. Ta uwaga została odrzucona przez 17 przeciwko 16, z głosem New-Yorku za tą poprawką. Mniejszość zda rapport konwencyi, podobnież jak większość i wtedy zacznie się walka.

Depesza z New-Yorku z 3go maja.

Gdy program prezydolnany przyjęty przez konwencyą demokratyczną, nie został uznany za zadawalniający dla Stanów południowych, dziewięć z nich odłączyło się dla utworzenia innej konwencyi. Przy głosowaniu konwencya Douglas otrzymała 150 głosu przeciwko 251; skoro przecież większość do wyboru potrzebna wynosi 202 głosów, konwencya nie mogąc zamianować kandydata odroczyła się do Baltimore na 18 czerwca.

(*Ind. Bel.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Jakkolwiek *Corriere Mercantile* z d. 14go donosi, że Garibaldi osobiście wylądował w Sycylii, niczem to jednakże nie zmniejsza znaczenia poruszeń na stałym lądzie Włoch. Choćby nawet poruszenia te nie miały należnych rozmiarów, to liczne oznaki świadczą, że stan umysłów na Półwyspie jest taki, jak w chwili wybuchnięcia ogólnego pożaru; wyprawa Garibaldego była iskrą rzuconą na massę palnych materyałów.

Dziś więc, nie idzie już rzecz o los pojedyńczej wyspy, ale o los całego narodu, któremu znów została rzuconą do rozwiązania kwestya życia.—Nie wierzymy, aby aktorów do tego nowego aktu wojny za niepodległość Włoch dostarczył sam tylko Półwysep. Zbyt ściśle powiązane są z sobą międzynarodowe interesa europejskie, aby sprawa podobnej doniosłości, mogła się zamknąć odosobniona w szczupłych granicach. Śmiesznością byłoby kusić się dziś o ścisłe oznaczenie komplikacyj, ale trudno znowu nie przewidywać ich: Dzisiejsza depesza o zawarciu zaczepno-odpornego przymierza pomiędzy Austryą, Neapolem i wydziedziczonemi książętami, zdaniem naszem, nie potrzebuje potwierdzenia, przymierze bowiem takie istnieje w naturze rzeczy. Doniesienia *Corespondance Havas*, że Francya nie będzie się mięszać w sprawy Neapolu nie mają znaczenia, bo też same doniesienia mówią że Francya będzie musiała bronić terytorium państwa Papiezkiego,przeciw wszelkiemu nowemu pogwałceniu, a czyż wiadomo do czego obrona taka doprowadzić może? Jakkolwiek Francya pojmować będzie całość Papiezkiego terytoryum, czy tak jak rząd dał jej definicyą w broszurze *le Pape et le Congrès*, czy tak jak ją pojmuje Antonelli, to od tego zależeć będą przyszłe jej związki i przymierza, ale to nie uczyni z niej spokojnego widza nowych wypadków.

Powstające trudności na Wschodzie nie pozostawiają również umysłów w spokojności. Odpowiedź bowiem p. Thouvenel dana posłowi angielskiemu (p. Cowley), nie może nikogo zaspokoić. Minister francuzki odpowiadając, że wrazie czynienia uwag rządowi sułtańskiemu, wszystkie państwa wezmą w nich udział, nie przez to nie powiedział, bo jak dziś różne jest zapatrywanie się państw na stanowisko Turcyi w Europie, tak też różny będzie ton robionych uwag, i odmienne z nich wnioski.

Powstańcy w Sycylii muszą być liczni, gdyż linia ich wojenna ciągnie się od Trapani do Morreale.

W dniu wysłania tych wiadomości, to ostatnie miasto było jeszcze w posiadaniu wojsk królewskich, lecz musiało wytrzymać cztery ataki powstańców.

Żołnierze neapolitańscy zaczynają upadać na duchu, gdyż od trzydziestu ośmiu dni walczą na tem samém terytoryum.

W Palermo nie wierzą żeby Garibaldi osobiście wylądował w Sycylii, ale liczą na nowe posiłki od komitetu turyńskiego.

Londyn, 16 maja. Agencya Reutera otrzymała depeszę z Rzymu z 14. Donoszą, że wojska neapolitańskie zabiły wielu ochotników Garibaldego w Marsala.

Rzym był spokojny.

Wieść o widzeniu się cesarza Napoleona z regentem pruskiem jest niepewna.

Agencya Reuter ogłasza następujący telegram mieniąc go urzędowym:

Neapol, 15 maja.

„Garibaldi jest w Sycylii na czele swoich flibustierów.

Wojska królewskie idą na ich spotkanie.

W prowincyach nie było żadnego poruszenia.

Marsylia, 16 maja (wieczór). Statek *Levant* przybył tu; 13 był w Messynie, miasto było jeszcze spokojne.

Komendant statku *Syrie* twierdzi, że pod Marsala widział chorągwie koloru czerwonego. Nie jest pewnym czy to były chorągiew powstania albo też flaga wywieszona przez poddanych Wielkiej Brytanii.

Londyn, 17 maja (rano). Agencya Reutera ogłasza depeszę z Frankfurtu z 16, według której prawdopodobieństwo konferencyi zmniejsza się; państwa niemieckie bowiem mniemają, że ta droga do niczego stanowczego nie doprowadzi, a to z następujących powodów: art. 92 aktu wiedeńskiego nie będzie tu mógł służyć za podstawę do układów, bo anneksya Sabaudyi do Francyi unieważniła gwarancye zawarte w tym artykule. Odstąpienie nadbrzeży jeziora Genewskiege nie stanowi żadnej rękojmi wojennej. Ponieważ mocarstwa postanowiły działać z umiarkowaniem, i unikać wszelkiego przymusu, konferencya więc nie osiągnęła, by żadnej rzeczywistej rękojmi dla Szwajcaryi.

Hanower, 16 maja. Traktat handlowy między Hanowerem i Anglią z lipca 1844, przez który Anglia przyznała myto na Stade, przedłużono na sześć miesięcy.

Madryt, 15 maja. Wiadomość o wybuchu wojny domowej w Maroko, potwierdza się z różnych stron.

Pełnomocnicy hiszpańscy powrócili z Tetuanu.

Paryż, 18 maja. Według wiadomości otrzymanych z Bononii, duchowieństwo tameczne wzbraniało się pozwolić aby przy uroczystości Statutu śpiewano Te Deum.

Paryż, 18 maja (rano). Wiadomości nadeszłe przez Marsylią z Konstantynopola z d. 9-go b. m. donoszą, że wojska rossyjskie w liczbie 60,000 są na drodze do Bessarabii. Poruszenia w Tessalii przytłumione.

Paryż, 17 maja. Mówią, że rząd otrzymał depesze z Neapolu donoszące że król Franciszek II z powodu krytycznego położenia w jakiem się obecnie znajduje zażądać miał pomocy interwencyi obcej.

Londyn, 17 maja, (w nocy). Na posiedzeniu Izby niższej kilku członków oświadczyło że subskrypcye na korzyść Garibaldego są przeciwne prawu. Prokurator generalny oznajmił: że rząd nie przedsięwezmie żadnych kroków dla prześladowania subskryptorów. W odpowiedzi na interpelacyą p. *Osborne*, lord *Russell* bronił postępowania kapitanów angielskiej flotty pod Marsala, znajdując że nie przekroczyli w niczem obowiązków.

Londyn, 18 maja. Mazzini zaprzecza autentyczności proklamacyi ogłoszonej Sycylijczykom, jakoby przez niego pisanej.

Dublin, 17 maja. Ogłoszona dziś proklamacya urzędowa zabrania wstępowania do obcej służby.

Turyn, 16 maja. *Z Ankony* donoszą pod dniem wczorajszym, że wydany został rozkaz dzienny polecający, aby jenerała Lamoricière uważano jako naczelnika organizacyi; władzom zaś poleca, aby rozkazy jego o ile odnoszą się do administracyi wykonywano; nadmieniając że administracya zostaje pod władzą ministra.

Marsylia, 16 maja. Dwór przejęty był obawą na wieść o wystąpieniu Garibaldego w Kalabryi. Drogie naczynia, biżuterye, dyamenty, obrazy większej wartości upakowano z największym pośpiechem.

Parostatek *Eléctrique* przybył z Palermo ma on na pokładzie dwustu zbiegów.

W Neapolu odbyła się 10 manifestacya w której 30,000 osób udział miało, wojska nie ruszyły się. Agenci policyjni zabili lub ranili 10 osób. Z balkonów rzucano potoki kwiatów na przechodzącą manifestacyą. Nazajutrz znaleziono czterech agentów policyjnych zamordowanych. (*Ind. Bel.*)

Rozmaitości.

— *Patrie* podaje następującą wiadomość: „Pewna stara 90 letnia kobieta z departamentu La Rochelle, z wysokiej swej pozycyi wpadła w największą nędzę, i utrzymywała się tylko z jałmuzny. Nagle zachorowała niebezpiecznie; synowiec będący u niej chciał wezwać lekarza, lecz staruszka wiedząc, że trzeba opłacić wizytę, oparła się temu stanow-

czo. Choroba powiększyła się i w godzinę staruszka przeniosła się do wieczności.

W sienniku jej łóżka znaleziono 1750 sztuk 5-frankowych, 530 sztuk 20-frankowych, 9 biletów 1000 frankowych i 10 obligacyi miasta Paryża, każda wartości 1130 franków.

— Jeśli często zwłaszcza na Zachodzie Europy zdarza się napotykać gorliwe starania dla przynoszenia ulgi nędzy, to nierównie rzadziej, nawet tam, spotkać się można z zabiegami niszczącemi zło w zarodzie, i przeszkadzającemi rozwinięciu się nędzy i niemoralności; z przyjemnością więc przychodzi donieść o każdym kroku zrobionym na tej drodze. Ostatniemi czasy zawiązało się w Paryżu towarzystwo opieki, stawiające sobie za cel odsyłanie do familii takich dziewcząt i młodych kobiet, które przybywszy do Paryża, z zamiarem znalezienia sobie miejsca lub zarobku, zawiedzone w nadziejach, byłyby wystawione na najgorsze ostateczności nędzy i nieuregulowanego życia. Osoby takie są posyłane za rekomendacyą do opata Abadie, drugiego wikaryusza przy kościele St-Louis-d'Autin, któremu powinny dać notatkę o swojem imieniu, nazwisku, liczbie lat, rodzaju zajęcia, miejscu urodzenia i zamieszkania, o środkach do życia, jakie spodziewają się znaleźć po powrocie do rodzin, a nadewszystko o gminie do której się udają, aby później można było przekonać się o ich przybyciu na miejsce i skuteczności wyświadczonego im dobrodziejstwa. Po dopełnieniu powyższych formalności, osoby takie otrzymują pomoc, ograniczającą się li tylko do zaspokojenia kosztów podróży. Przykład ten, zmieniony stosownie do miejscowych potrzeb zaiste; godzień naśladowania.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie,

z dnia 19 *maja* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Żyta	6	$4\frac{1}{2}$	3	$68\frac{1}{2}$
Pszenicy.	10	$44\frac{1}{2}$	6	$36\frac{1}{2}$
Grochu polnego. . . .	6	$39\frac{1}{2}$	3	$89\frac{1}{2}$
Gryki.	5	29	3	$22\frac{1}{2}$
Jęczmienia	5	17	3	15
Owsa.	4	$18\frac{1}{2}$	2	55
Kartofle.	1	$96\frac{1}{2}$	1	$19\frac{1}{2}$
Kasza jaglana. . . .	10	45	6	37
„ gryczana. . . .	8	12	4	95
„ „ drobnej.	15	25	9	30
„ jęczmienna . .	7	$13\frac{1}{2}$	4	35
z a p u d.	rub. sr.		kop.	
Mąka pszenna przednia .	1		28	
„ „ zwycz. .	—		—	
„ żytnia pytlowa .	—		—	
„ gryczana. . . .	—		75	
Słoma	—		36	
Siano.	—		45	
Masło	9		80	

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 tej od rs. 1 k. $88\frac{1}{2}$ do rs. 1 k. 96, za garniec od kop. $61\frac{1}{2}$ do kop. 64.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 18 maja 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	$94\frac{3}{4}$	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	105	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$84\frac{5}{8}$	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	$87\frac{1}{2}$	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$88\frac{3}{4}$	talarów pruskich
W e x l e.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	88	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$96\frac{1}{4}$	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. $17\frac{1}{2}$	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	79	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$150\frac{1}{4}$	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	$72\frac{1}{8}$	talarów pruskich
W i e d e ń.		zł. reńs.	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	133 75	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	181 50	
P a r y ż.		dają:	
3% Renta	za 100 fr.	— —	fran.
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr	— —	fran.

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu 49 tal., na jesienną dostawę $47\frac{3}{4}$ za winspel.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z d. 19 Maja 1860 r.		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
M o n e t y.					
Pół-imperyały Rossyjskie. . .		—	—	5	51
Dukaty Hollenr. nowe ważne .		—	—	—	—
P a p i e r y.					
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)		92	96	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr.		14	87	—	—
Wexle					
Berlin . . . . 100 Tal.	2 M.	100	35	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	152	55	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	69	—	—
Moskwa . . 100 Rsr.	1 M.	98	66	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	1 M.	99	—	—	—
„ . . . 100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran.	2 M.	79	80	—	—
„ . . . 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Zł. R.	2 M.	75	—	47	85
Wrocław . . 100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs.—kop $54\frac{4}{9}$
od Listów Zastawnych kop. $24\frac{1}{2}$

Pocztamt Warszawski.—Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) maja r. b. o godzinie 11ej z rana, w biurze tegoż Pocztamtu sprzedane będą przez publiczną licytacyę rozmaite rzeczy Passażerskie, pozostawione przez podróżnych w karetach pocztowych, po odbiór których właściciele pomimo poczynionych ogłoszeń w Dzienniku Gubernialnym i pismach publicznych niezgłosili się i wynalezionemi być nie mogli.—Warszawa dnia 6 (18) maja 1860 r.—Pomocnik Dyrektora Poczt, Radca Stanu, Kobierski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

H. Europejski. Krassowski Witalis, obywatel z Kamienia Podol.; v. Stradecki Jhan, pułkow. artyl. z Petersburga; Marchwińska Wiktorya, obyw. z Brześcia; Abramowski Antoni, dzied. dóbr. z Morodecznej; Bochwitz Lucyan, obyw. z Kamiennego Groda: Kalmus Julius, kup. z Włocławka; Marchlewski Józef, kup. z Włocławka: Wünsche Karol-August, Kom han. z Lipska; de Bruyn Otton, dyspon. fabr. z Bruxelli; Bogomolec Adela, pułk. z Moskwy; Depre Kamil, kup. z Moskwy; Borisoglebska Anna, córka radcy kol. z Paryża; Matwiejewa Zofia, żona Sztabs kap. z Paryża.

H. Krakowsk. Kuźmiński Jan i Sosnowski Aleksander, obyw. z Pieczysk; Majewska Karolina, obywat. z Błotnic; Kozerski Feliks, obyw. z Piotrkowa; Burew Anastazya, żona kap. art. z Radzynia; Alboniko Antoni, fabr. wyrob jedwab. z Paryża.

H. Drezdeński. Wojciechowski Teofil, doktór z Gostynina; Grąbczewski Stanisław, obywatel z Pułtuska.

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro: *Niemy z Ingouville.—Piękna młynarka.*

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 8 (20) maja 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*